



# MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 5 (234) 29 Stycznia 2017



## TYNIEC W OPERZE

**Z INICJATYWY BR. ANTONIEGO PONAD 80 OSÓB Z TYŃCA  
WYBRAŁO SIĘ W NIEDZIELĘ 22 STYCZNIA DO KRAKOWSKIEJ  
OPERY NA BALET „DZIADEK DO ORZECHÓW”**

## Czytania mszalne na 4. Niedzielę zwykłą, rok A

### Pierwsze czytanie

*Szukajcie pokory*

Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego.

Zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by ich przestraszył. (So 2,3; 3,12-13)

### Psalm responsoryjny

Ref.: Ubodzy duchem mają wstęp do nieba.

Bóg wiary dochowuje na wieki, \* uciśnionym wymierza sprawiedliwość, / chlebem karmi głodnych, \* wypuszcza na wolność uwięzionych.

Pan przywraca wzrok ociemniałym, \* Pan dźwiga poniżonych. / Pan kocha sprawiedliwych, \* Pan strzeże przybyszów.

Ochronia sierotę i wdowę, \* lecz występnych kieruje na bezdroża. / Pan króluje na wieki, \* Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

### Drugie czytanie

*Bóg wybrał wzgardzonych*

Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele tam mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co w ogóle nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga. Przez Niego bowiem jesteście

w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, aby jak to jest napisane, «w Panu się chlubił ten, kto się chlubi». (1 Kor 1,26-31)

### Ewangelia

*Błogosławieni ubodzy w duchu*

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie». (Mt 5,1-12a)

### Rozważanie

Rozpocznijmy nasze rozważanie od zwrócenia uwagi na werset zawarty w śpiewie przed Ewangelią, przygotowujący nas do wsłuchania się w centralny tekst liturgii Słowa, który dzisiaj stano-

wi jeden z najważniejszych fragmentów Nowego Testamentu – początek tzw. *Kazania na górze*, będącego czymś w rodzaju programowego wystąpienia Pana Jezusa. Padają w nim zaczerpnięte ze wspomnianej mowy słowa: *Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie*. Uzupełnijmy je zaraz refrenem psalmu responsoryjnego, który również został zaczerpnięty ze wspomnianej perykopy: *Ubodzy duchem mają wstęp do nieba*. Te dwa teksty, przez to, że są uroczyste śpiewane, a w przypadku drugiego wielokrotnie powtarzane, w jakiś sposób narzucają nam interpretację wszystkich przewidzianych na IV niedzielę zwykłą tekstów, więc warto zwrócić w nich uwagę na określenie, które, rozumiane w zwyczajowy sposób, może prowadzić do opaczności ich rozumienia.

W obydwu tekstach pojawia się termin *niebo*, którego znaczenie wydaje się nam zrozumiałe, bo jest to ta rzeczywistość, w której człowiek może znaleźć się po zakończeniu życia ziemskiego, i w której spotka Boga. Rozumienie to jest oczywiście słuszne, ale nie oddaje pełni tego, co ma opisać. Spróbujmy to wyjaśnić w oparciu o refren psalmu, będący parafrazą słów Jezusa: *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie*. Pojawia się tutaj określenie *królestwo niebieskie*, którym posługuje się św. Mateusz, chcąc uniknąć użycia imienia Bożego występującego w używanym przez innych Ewangelistów zwrocie *królestwo Boże*. Oba sformułowania opisują tę samą rzeczywistość, która jest o wiele szersza niż to, co my zwykle rozumiemy pod pojęciem *nieba*, gdyż nie odnosi się ono tylko do stanu, który może stać się naszym udziałem po śmierci, ale także do tego, czego możemy doświadczać już teraz, zgodnie ze słowami

Pana Jezusa: *królestwo Boże pośród was jest* (Łk 17,21b). Zatem wspomniane na początku dwa teksty nie mówią nam o tym, co będziemy mogli osiągnąć wtedy, gdy zakończy się nasza ziemska pielgrzymka, ale wskazują na to, co już jest w zasięgu naszych możliwości. A kontynuując tę myśl możemy powiedzieć, iż jest to zachęta, do zerwania z postawą biernego oczekiwania na to, że może w jakiejś nieokreślonej przyszłości uda się nam przypadkiem znaleźć w niebie, ale zdecydowane wejście do tego *królestwa* już teraz.

Zaproszeniem do takiej aktywnej postawy są słowa proroka Sofoniasza zawarte w pierwszym czytaniu. Zwróćmy uwagę, że w tym krótkim fragmencie aż cztery razy pojawia się wezwanie: *szukajcie*, które nie ma tu charakteru delikatnej propozycji czy sugestii, ale zdecydowanego nakazu, gdyż zgodnie ze słowami proroka, jest to jedyna droga, aby *ukryć się w dzień gniewu Pańskiego*.

Jak zawsze warto w tym momencie zastanowić się co autor tekstu ma na myśli, czyli zwrócić uwagę na kontekst tej starotestamentalnej księgi. Sofoniasz żył w VII w. przed Chrystusem, gdy Ziemia Święta pozostawała pod silnym wpływem potęgi asyryjskiej, której dominacja została jednak zagrożona przez wojowniczych Scytów, podejmujących wyprawy wojenne na tereny opanowane przez to mocarstwo. Te wojownicze ludy z północy docierają aż do Egiptu, przy okazji pustosząc nadmorską Szefelę, która to kraina geograficzna sąsiadowała od zachodu z Judą, gdzie działał wspomniany prorok. Zapewne właśnie na działania tych najeźdźców wskazywał Sofoniasz, wzywając jednocześnie rodaków do tego, by zwrócili się ku Bogu. Jego wystąpienia stały się fundamentem, na którym król Jozjasz (należący do nielicznych

władców wiernych Bogu) mógł budować swój wielki plan reformy religijnej zapoczątkowanej odnalezieniem w 622 r. przed Chr., w remontowanej świątyni jerozolimskiej, zwoju zawierającego Boże Prawo (por. 2 Krl 22,3-10). W wyniku reformy usunięto kultury pogańskie w Judzie, zlikwidowano lokalne sanktuaria (będące często źródłem odstępstw od wiary) a cały kult został skupiony wokół Jerozolimy. Ponadto w miejsce Objawienia Bożego przechowywanego w indywidualnej i zbiorowej pamięci narodu pojawiła się Tora, czyli Prawo spisane, będące odtąd wyznacznikiem prawowierności. Czas ten był jednym z najważniejszych okresów w religijnym życiu Narodu Wybranego.

Prorok Sofoniasz, w tym niełatwym, a jednocześnie błogosławionym czasie, wzywał swoich rodaków: *szukajcie Pana, szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory*. To wezwanie staje się z czasem bardzo ważne dla chrześcijan, którzy chcą radykalnie żyć Ewangelią, tj. dla mnichów. Patriarcha monastycyzmu zachodniego, św. Benedykt, w spisanej przez siebie *Regule* nakazuje, aby pilnie badać, czy ten który chce rozpocząć życie w klasztorze „prawdziwie szuka Boga” (RegBen 58,8), gdyż jest to najważniejsza cecha, którą powinien się odznaczać. Jednak nie jest to przymiot zarezerwowany wyłącznie dla mnichów, gdyż zgodnie z omawianym tekstem, każdy wzywany jest do tych poszukiwań, których pierwszym przedmiotem jest Bóg, a trud ten rozpoczyna się od uświadomienia sobie własnego miejsca w Bożej rzeczywistości. Określone ono zostało wezwaniem *szukajcie pokory*.

Termin *pokora* (hebr. *anawa*), powinien zostać najpierw właściwie zdefiniowany. W tym miejscu przychodzi nam z pomocą św. Paweł, który wzywa adresatów swojego listu: *Przypatrzcie się, bracia, po-*

*wołaniu waszemu!*, a następnie wskazując, że nie należą oni do elity tego świata konkluduje, że *Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców (...) by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga*. W innym zaś miejscu opisując swoją postawę Apostoł stwierdza: *mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa*. Albowiem *ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny* (2 Kor 12,10). Powyższe teksty pokazują nam, jak św. Paweł postrzega pokorę. Dla niego jest to zaakceptowanie faktu, że tym, co naprawdę posiada człowiek, są jego słabości i znikomość. Jednak nie oznacza to, iż mamy załamać się stwierdziwszy, że do niczego się nie nadajemy, ale przeciwnie, widząc swoją pustkę, prosić Boga, aby On nappełnił to niedoskonałe naczynie swoją mocą. Pokora jest więc uznaniem faktu, że wszelka moc, mądrość i szlachetność, które stają się naszym udziałem, nie pochodzą od nas, lecz są darem Boga.

Drogą zaś do otwarcia się na Boga jest *szukanie sprawiedliwości*. W tym momencie znowu trzeba wyjaśnić termin *sprawiedliwość* (hebr. *cedeq*), który w języku biblijnym nie oznacza postawy polegającej na oddaniu komuś tego, co się mu należy, jak to definiuje prawnicza kultura rzymska, ale raczej na właściwej postawie człowieka wobec Boga. Postawę tę ukazują między innymi jezusowe błogosławieństwa, w ramach których aż dwa razy pojawia się ona jako coś, czego należy łaknąć i pragnąć oraz za co ma człowiek być gotowy cierpieć prześladowania. Zatem sprawiedliwość, jako droga zbliżania się do Boga, to wartość, której nie da się przecenić, i która powinna być przedmiotem największych naszych pragnień.

Podsumowując nasze rozważanie zastanówmy się, na ile jest w nas gotowość

aktywnego działania (*szukania Boga*), które wyrażać się będzie w świadomym przyjęciu swojej małości i niedoskonałości (*szukanie pokory*) przy jednoczesnym dążeniu do nawiązania trwałej więzi z Bogiem (*szukanie sprawiedliwości*), która sprawi, że już tutaj naszym udziałem stanie się *królestwo niebieskie*. Kiedy każ-

dego dnia będziemy świadomie podejmowali wysiłek *szukania*, wtedy będziemy naprawdę *błogosławieni*, czyli szczęśliwi, i nawet w przeciwnościach, smutkach czy prześladowaniach będziemy doświadczali pokoju i napełniali się prawdziwą mądrością, bo Bóg będzie naszą chlubą.

*o. Andrzej OSB*

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

## AMORIS LAETITIA



### Rozdział V

#### Miłość, która staje się owocna

165. Miłość zawsze obdarza życiem. Dlatego „miłość małżeńska nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, [...] małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwały znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa”<sup>176</sup>.

#### Przyjąć nowe życie

166. Rodzina jest nie tylko środowiskiem zrodzenia, ale także przyjęcia życia jako daru, który pochodzi od Boga. Każde nowe życie „pozwala nam odkryć najbardziej bezinteresowny wymiar miłości, nieustannie nas zadziwiający. To piękno bycia kochanymi najpierw: dzieci są kochane, zanim przyjdą na świat”<sup>177</sup>. Odzwierciedla to prymat miłości Boga, który zawsze podejmuje inicjatywę, ponieważ dzieci „są kochane, zanim zrobią cokolwiek, by

na to zasłużyć”<sup>178</sup>. Jednak „wiele dzieci od początku jest odrzucanych, są opuszczane, okradane z dzieciństwa i przyszłości. Niektórzy – jakby na usprawiedliwienie – ośmielają się mówić, że błędem było wydanie ich na świat. To haniebne! [...] Na co nam uroczyste deklaracje praw człowieka i praw dziecka, jeśli potem karzemy dzieci za błędy dorosłych?”<sup>179</sup>. Jeśli dziecko przychodzi na świat w niechcianych okolicznościach, to rodzice lub inni członkowie rodziny, powinni uczynić wszystko, co w ich mocy, aby je przyjąć jako dar Boga i podjąć odpowiedzialność, aby je przyjąć z otwartością i miłością. Bo „kiedy chodzi o dzieci, które przychodzą na świat, żadne poświęcenie dorosłych nie będzie uważane za zbyt kosztowne lub zbyt wielkie, aby nie dopuścić do tego, by jakieś dziecko myślało, że jest pomyłką, że nie jest nic warte i że zostało wystawione na zranienia życiowe i przemoc ludzi”<sup>180</sup>. Dar nowego dziecka, które Pan powierza ojcu i matce, ma swój początek w przyjęciu, jest konty-

<sup>176</sup> JAN PAWEŁ II, Adhort. apost. *Familiaris consortio* (22 listopada 1981), 14: AAS 74 (1982), 96.

<sup>177</sup> *Katecheza* (11 lutego 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 3-4/2015, s. 36.

<sup>178</sup> *Tamże*.

<sup>179</sup> *Katecheza* (8 kwietnia 2015): *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 5/2015, s. 43.

<sup>180</sup> *Tamże*, s. 44.

nuowany przez opiekę podczas życia doczesnego, a jego celem ostatecznym jest radość życia wiecznego. Pogodne spojrzenie ku ostatecznemu spełnieniu osoby ludzkiej uczyni rodziców jeszcze bardziej świadomymi powierzonego im cennego daru: Bóg pozwala im w istocie, by wybrali imię, jakim powoła On każde ze swych dzieci do wieczności<sup>181</sup>.

<sup>181</sup> Por. SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym, 51: „Niech wszystkim będzie wiadomo, że życie ludzkie i obowiązek jego przekazywania nie mogą być ograniczone tylko do tego ziemskiego czasu i jedynie według niego odmierzane i rozumiane, lecz że zawsze odnoszą się one do wiecznego przeznaczenia człowieka”.

167. Rodziny wielodzietne są dla Kościoła radością. W nich miłość wyraża swoją hojną płodność. Nie oznacza to zapominania o słusznej przestrodze św. Jana Pawła II, kiedy wyjaśnił, że odpowiedzialne rodzicielstwo nie jest „kwestią nieograniczonej prokreacji lub braku świadomości o znaczeniu wychowania dzieci, ale raczej możliwością daną małżeństwom, by mądrze i odpowiedzialnie korzystać ze swej nienaruszalnej wolności, biorąc pod uwagę realia społeczne i demograficzne, jak i własną sytuację i uzasadnione pragnienia”<sup>182</sup>. (...)

<sup>182</sup> *Letter of His Holiness John Paul II to the Secretary General of the International Conference on Population and Development* (18 marca 1994): AAS 87 (1995), 190-196.



*Arcybiskup Marek Jędraszewski*  
*Metropolita Krakowski*

## List do Archidiecezji Krakowskiej

29 I 2017

### Drodzy Archidiecezjanie!

Po raz pierwszy przeżywam radość, a zarazem zaszczyt móc w taki właśnie sposób zwrócić się do Was, Umiłowani Wierni Kościoła krakowskiego, cząstki świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła, skupionego w wierze i miłości wokół Ojca Świętego Franciszka. Wypowiadając te słowa, całym moim sercem pragnę objąć wszystkich, którzy należą do Archidiecezji Krakowskiej i którzy ją tworzą: księdza kardynała Stanisława Dziwisza, księży biskupów pomocniczych, kapłanów, osoby życia konsekrowanego, wiernych świeckich: dorosłych, młodzież i dzieci. Szczególnie serdeczną myślą obejmuję wszyst-

kich chorych i cierpiących, którzy niekiedy z heroicznym poddaniem się woli Bożej uczestniczą w tajemnicy Chrystusowego Krzyża. Witam Was wszystkich i bardzo serdecznie pozdrawiam!

Czynię to nazajutrz po uroczystym ingresie do katedry wawelskiej i formalnym podjęciu posługi pasterskiej w Archidiecezji Krakowskiej. W dniu wczorajszym dopełnione zostały wszystkie przewidziane prawem kanonicznym czynności, które wynikały z bulli Ojca Świętego Franciszka *Sublimis inter sidera* – „Najwspanialsza pośród gwiazd” – z 8 grudnia 2016 roku, mianującej mnie arcybiskupem metropolitą krakowskim. Tym samym zostało mi powie-

rzony wielkie dziedzictwo naznaczone posługą pasterzy których imiona stały się prawdziwą chlubą Krakowa zarówno minionych wieków, jak i ostatnich dziesięcioleci: kardynała Stefana Sapiehy, kardynała Karola Wojtyły, kardynała Franciszka Macharskiego i mego bezpośredniego Czcigodnego Poprzednika – kardynała Stanisława Dziwisza. Z wielką ufnością w Bożą pomoc pragnę podjąć ich dzieło umacniania braci w wierze (por. Łk 22,31). Czynię to umocniony zawartymi w bulli słowami Ojca Świętego Franciszka, abym jako Wasz duchowy przewodnik, zgodnie ze swym biskupim zawołaniem *Scire Christum*, uczył „poznawać Chrystusa, będącego Źródłem miłości i największym Dawcą łaski».

Wiemy dobrze wszyscy, Drodzy Siostry i Bracia, że poznanie Chrystusa nie kończy się na samym tylko poznaniu rozumowym, lecz domaga się wnicania w niezgłębione przestrzenie zbawczej miłości Boga – miłości miłosiernej. Szczególnie wiernym jej świadkiem stała się w ubiegłym wieku św. siostra Faustyna. Za niezwykłą łaskę Bożą poczytuję sobie to, że w ostatnich latach moje biskupie posługiwanie miało miejsce w Łodzi, gdzie w 1925 roku zaczęła się duchowa droga tej Apostołki Bożego Miłosierdzia. Teraz natomiast przychodzi mi przewodniczyć Kościołowi krakowskiemu, który w sposób szczególny chlubi się Łagiewnikami, gdzie dopełniła się ziemską pielgrzymka siostry Faustyny i skąd iskra Bożego miłosierdzia rozprzestrzeniła się na cały świat. To sprawia, że czuję się szczególnie zobowiązany aby prawdę o miłosierdziu Bożym głosić wszystkim, a zwłaszcza tym, „którzy najbardziej potrzebują miło-

sierdzia». Oby jak najwięcej ludzi mogło z głęboką i pełną wdzięczności wiarą wyznawać: „Jezu, ufam Tobie!».

Każdy kto doświadczył w sobie łaski osobistego dotknięcia przez Boże miłosierdzie, doskonale wie, że dźwiga ono człowieka w górę i wzywa go do coraz bardziej pięknych i szlachetnych zadań. Przestrzenie te zostały ukazane przez samego Pana Jezusa w czytanej dzisiaj fragmencie Ewangelii według św. Mateusza. Nasz Mistrz i Nauczyciel mówił w nim o błogosławionych: ubogich w duchu, smucących się, cichych, łaknących i pragnących sprawiedliwości, miłosiernych, czystego serca, wprowadzających pokój, cierpiących prześladowanie dla sprawiedliwości. Takim błogosławionym, który w sposób najpełniejszy wprowadził w swoje życie treść owych błogosławieństw z Kazania na Górze, był sam Pan Jezus. Tym samym – jako Droga, Prawda i Życie (por. J 14,6) – stał się On dla nas najwyższym wzorem człowieczeństwa, Zwracając się do Piotra słowami: „Pójdź za Mną!» (J 21,19), określił drogę myślenia i postępowania dla każdego człowieka wierzącego, który na mocy sakramentu chrztu świętego razem z Nim powstał do nowego życia (por. Rz 6,3-4).

To nowe życie jest właśnie życiem w duchu ośmiu błogosławieństw. W swej najbardziej fundamentalnej treści określają one tożsamość każdego chrześcijanina. Być chrześcijaninem znaczy bowiem przyjąć taki sposób myślenia i postępowania, który zdecydowanie różni się od tego, czym i według czego pragnie żyć świat. Niezwykle przenikliwie pisał o tym św. Paweł w czytanej również dzisiaj fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. W oczach świata chrześcijański program życia jawi się bowiem

jako niemądry i głupi, jako przeznaczony dla ludzi wewnętrznie słabych i godnych wzgardy. Tymczasem jednak właśnie ci pogardzani chrześcijanie zawstydzają mędrców tego świata. Źródłem ich autentycznej wielkości i duchowej mocy jest bowiem to, że są wszczępieni w Chrystusa, który stał się dla nich mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem (por. 1 Kor 1,30). On jest ostateczną i decydującą podstawą ich osobistej chluby.

### **Drodzy Siostry i Bracia!**

W duchowej sytuacji, w jakiej znalazł się współczesny świat, odrzucający istnienie obiektywnej prawdy i jednocześnie głoszący powszechny relatywizm wartości, tym bardziej musimy wziąć sobie do serca słowa Pana Jezusa z Kazania na Górze konieczności budowania swego życia na skale, a nie na piasku (por. Mt 7,24-27). Tą skalą jest On sam, jedyna i najwyższa Prawda. Kto słów Jego z uwagą słuca i wiernie je wypełnia, ten jest prawdziwie człowiekiem roztropnym, który odpowiedzialnie buduje swoje człowieczeństwo i z wielką nadzieją i radością zdąża na ostateczne z Nim spotkanie. Odnosi się to do całości Chrystusowego nauczania o kochającym Bogu Ojcu i o człowieku, który dzięki dziełu odkupienia może się cieszyć godnością Bożego dziecięstwa. Pierwszym i przez to wyjątkowym miejscem kształtowania się naszego człowieczeństwa jest rodzina, wspólnota o fundamentalnym znaczeniu dla życia społecznego i narodowego. Współczesne ideologie próbują wielorako podważać jej istotę wynikającą z Bożego planu, dlatego też szczególnym zadaniem nas wszystkich, zarówno pasterzy, jak i wiernych świeckich, jest troska o to,

aby małżeństwo i rodzina mogły żyć w pokoju, wierze i miłości, będąc budowane na fundamencie Chrystusowym.

Musimy moi Drodzy być otwarci na nauczanie Kościoła, które zostało zawarte w adhortacjach apostołskich Jana Pawła II (*Familiaris consortio*) i papieża Franciszka (*Amoris laelitia*). Musimy również stać nieugięte na straży każdego ludzkiego życia od chwili jego poczęcia aż do momentu naturalnej śmierci. W tym przecież objawia się budowanie przez nas postulowanej przez św. Jana Pawła II Wielkiego cywilizacji miłości. Jesteśmy zobowiązani – zwłaszcza przez wspaniałe Światowe Dni Młodzieży z ubiegłego roku – aby te ewangeliczne prawdy i wartości z wielką miłością i cierpliwością przekazywać młodemu pokoleniu. Od jego gotowości, aby budować swe życie na tej skale, którą jest Chrystus, zależy przyszłość naszej Ojczyzny i Kościoła w naszej Ojczyźnie.

### **Umiłowani Archidiecezjanie!**

Na progu mojej pasterskiej posługi wśród Was proszę, aby wspólne budowanie królestwa Bożego pośród nas, na krakowskiej ziemi, stało się treścią Waszych codziennych duchowych wysiłków, wspieranych wierną modlitwą zanoszoną do Boga za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Jej Oblubienica św. Józefa, św. Stanisława Biskupa i Męczennika, św. Jadwigi Królowej, św. Jana Kantego, św. Alberta Chmielowskiego, św. Faustyny, św. Jana Pawła II oraz tych wszystkich świętych i błogosławionych Pańskich, którzy są wielką chlubą Archidiecezji Krakowskiej.

Obejmując Was moją myślą i modlitwą, wszystkim Wam z serca błogosławię.

+ Marek Jędraszewski  
Arcybiskup Metropolita Krakowski



# BULLA SUBLIMIS INTER SIDERA

W trakcie ingresu do bazyliki katedralnej w Krakowie 28 stycznia, została odczytana Bulla Ojca Świętego Franciszka: „Sublimis inter sidera”, podpisana przezeń 8 grudnia ub.r. w Watykanie. Dotyczy ona nominacji nowego arcybiskupa metropolity krakowskiego.

A oto tekst dokumentu:

Franciszek, Biskup, Sługa Sług Bożych, przekazuje pozdrowienie i apostołskie błogosławieństwo Czcigodnemu Bratu Markowi Jędraszewskiemu, dotychczas Arcybiskupowi Metropolicie łódzkiemu, który został wybrany na Arcybiskupa metropolitalnego Kościoła krakowskiego.

Ponieważ Nasz Czcigodny Brat Kardynał Stanisław Dziwisz, wierny świadek godnych pamięci dzieł świętego Jana Pawła II, Naszego Poprzednika, niegdyś Biskupa krakowskiego, złożył urząd kierowania Kościołem krakowskim, który Naszym oczom ukazuje się jako najwspanialsza pośród gwiazd, bogaty w świadectwa wiary tak przodków, jak i osób nam współczesnych, podjęliśmy niezwłocznie działania, aby dać mu niestrudzonego pasterza.

Zwracamy się zatem bezpośrednio do Ciebie, Czcigodny Bracie, który urodziłeś się w Poznaniu, zdobyłeś solidne wykształcenie, najpierw w Ojczyźnie, a potem w Rzymie, zwłaszcza w naukach filozoficznych. Obdarzony cennymi talentami i zasługującym na uznanie cnotami, wypełniałeś następnie funkcję wykładowcy i wychowawcy młodzieży i aż dotąd gorliwie i przykładnie pełniłeś posługę biskupią w metropolitalnej Archidiecezji łódzkiej oraz pracowałeś na rzecz Konferencji Episkopatu Polski i Stolicy Apostolskiej.

W związku z tym, biorąc pod uwagę opinię Kongregacji do spraw Biskupów, mocą Naszej Apostolskiej Władzy mianujemy Cię i ustanawiamy Arcybiskupem Metropolity Krakowskiej wraz ze wszystkimi prawami i obowiązkami, jakie według świętych norm prawa kanonicznego odnoszą się do Ciebie i Twojego stanu. Oznajmisz swój wybór duchowieństwu i wiernemu ludowi, których już teraz zachęcamy, aby przyjęli Cię jako duchowego przewodnika, który zgodnie ze swym biskupim zawołaniem Scire Christum uczy poznawać Chrystusa, będącego Źródłem miłości i największym Dawcą łaski. Ponadto, Czcigodny Bracie, pragniemy wyrazić Tobie naszą serdeczną życzliwość.

W wielu modlitwach przyzywamy też opieki nad Tobą Najświętszej Maryi Panny, która niech Ci będzie Wspomożycielką w sprawowaniu nowego urzędu, oraz wstawienictwa świętych orędowników: świętego Marka Ewangelisty, świętego Stanisława, niegdyś siewcy nowej chrześcijańskiej wiary w Polsce, i świętej Jadwigi, znamienitej Królowej, aby tam właśnie - w Kościele krakowskim - wierni czerpali z Twojej biskupiej posługi jak najwięcej zbawiennych owoców.

Podpisano w Rzymie, u Świętego Piotra, dnia ósmego grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w Roku Pańskim dwa tysiące szesnastym, w czwartym roku Naszego Pontyfikatu.

*Franciszek*

SPOTKANIE PARAFIAN, KTÓRZY PRZYJMOWALI  
PIELGRZYMÓW W CZASIE ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY  
Z GOŚĆMI ZE SŁOWACJI





# OPŁATEK 2017

15 stycznia odbyło się spotkanie opłatkowe ministrantów, scholi i ich bliskich. Dziękujemy za wspólne przeżywanie radości z narodzin Chrystusa!





# Słuchaj, synu...

Warto słuchać ludzi, którzy mają coś ważnego do powiedzenia. Jednak skąd wiedzieć, że ktoś rzeczywiście ma coś istotnego do przekazania? Ponad piętnaście wieków temu żyli na pustyniach ludzie, którzy nie mówili wiele, ale kiedy coś powiedzieli, to ich słowo miało wartość. Warto dziś słuchać Ojców pustyni...

Opowiadał abba Teodor z Enaton: „Kiedy byłem młody, mieszkałem na pustyni. I kiedyś poszedłem do piekarni, żeby sobie upiec dwa bochenki chleba; znalazłem tam brata, który też chciał piec chleb, ale nie miał nikogo do pomocy. Zostawiłem więc swoją robotę i pomogłem mu; a kiedy już byłem wolny, przyszedł inny brat, więc znowu pomogłem temu z jego pożywieniem. A potem przyszedł trzeci, i zrobiłem to samo, i tak każdemu przychodzącemu, tak że sześć razy piekłem chleb. Wreszcie upiekłem także i swoje dwa bochenki, kiedy już nikt nie przychodził”. (ŻM 4,297)

Opowiadano o abba Teodorze i abba Lucjuszu z Enaton, że przez pięćdziesiąt lat oszukiwali pokusę i mówili: „Kiedy minie ta zima, pójdziemy sobie stąd” – a gdy już było lato, mówili: „Kiedy minie to lato, pójdziemy sobie stąd”. Tak robili przez cały czas ci godni wiecznej pamięci ojcowie. (ŻM 4,298)

Powiedział abba Teodor ze Sketis: „Przychodzi jakaś zła myśl, sprawia niepokój i zabiera mi czas: nie doprowadza mnie aż do zgrzeszenia czynem, ale zatrzymuje mnie na drodze do cnoty. Człowiek czujny jednak otrząsa się z niej i wstaje do modlitwy”. (ŻM 4,300)

Abba Abraham Iberyjski pytał abba Teodora z Eleutheropolis: „Co jest lepsze, ojcze? Czy mam zdobywać sobie chwałę, czy pogardę?” A starzec odpowiedział: „Co do mnie, wolę zdobywać chwałę niż pogardę. Bo jeśli uczynię coś dobrego i zyskam chwałę, zawsze mogę sobie powiedzieć, że tej chwały nie jestem godzien. Pogardę natomiast zyskuje się za podłe postęпки: a czym mógłbym pocieszać swoje serce, kiedy dałem ludziom zgorzzenie? Lepiej jest więc dobrze czynić i zyskiwać chwałę”. Odrzekł abba Abraham: „Słusznie mówisz, ojcze”. (ŻM 4,301)

Błogosławiony arcybiskup Teofil przyszedł kiedyś w góry Nitrii, a tamtejszy abba wyszedł mu naprzeciw. Arcybiskup go zapytał: „Co lepszego znalazłeś na tej drodze, ojcze?” Odrzekł starzec: „Nauczyłem się oskarżać i obwiniać we wszystkim samego siebie”. I odpowiedział abba Teofil: „Nie ma innej drogi poza tą”. (ŻM 4,304)

Ten sam abba Teofil przyszedł kiedyś do Sketis; zeszli się bracia i prosili abba Pambo: „Powiedz słowo arcybiskupowi, żeby się zbudował”. A starzec odrzekł: „Jeżeli nie buduje się moim milczeniem, to nie buduje się i słowem”. (ŻM 4,305)



O. Leon Knabit OSB

## ROZMAITOŚCI

Miałem szczęście brać udział w przedstawieniu, które na Dzień Babci i Dziadka urządziło w piątek nasze Przedszkole. Na tym miejscu zapowiadałem to wydarzenie już tydzień temu.

Mogę podziwiać i wyrazić najwyższe uznanie dla Pań, które nasze dzieci wychowują i pracując z nimi osiągają takie piękne efekty. Z nieporadnych maluchów w ciągu trzech lat wyrastają dzieci rozwinięte i dobrze ułożone. Tę różnicę widać było podczas występów dzieci. O, jak wielka jest rola Przedszkola, kiedy rodzice zmęczeni i zapracowani nie zawsze mogą poświęcić dzieciom tyle czasu, ile wymaga ich psychika. Oprócz Przedszkola, to właśnie mądrzy Dziadziowie i Babcie mogą rodzicom pomóc w ich pracy z dzieckiem i nad dzieckiem. Zjednoczmy więc wszystkie nasze siły, by solidna praca nad dzieckiem w wieku przedszkolnym ułatwiła mu potem na wyższych szczeblach wychowawczych pogłębianie wiedzy oraz porządną pracę nad charakterem. Liczymy też na to, że nowy nasz Arcybiskup, ks. Marek Jędraszewski, który dzisiaj wita się z nami Listem Pasterskim, będzie nas wspierał swoim błogosławieństwem i troską duszpasterską. Módlmy się za Niego, by był dla nas, dla młodzieży i dzieci dobrym przewodnikiem w drodze do Boga. A nie będzie miał w Krakowie łatwo.

I jeszcze trzeba dodać nasze miejscowe wydarzenie: pożegnaliśmy w minionym tygodniu świętej pamięci Brata Sebastiana. Przeżył 85 lat, a z tego 62 lata w życiu zakonnym. Pracowity był i pobożny. Starał się służyć ludziom, szczególnie, gdy chodziło o znalezienie wody, co mu się często udawało. Módlmy się zaniego, a on niech nam uprasza łaski u Boga, już z tamtej strony.



**Kompozycje z kościoła w Tyńcu**  
znajdują się na stronie:  
[tynike.benedyktyni.com/1-2/](http://tynike.benedyktyni.com/1-2/)



**Intencje mszalne z parafii**IV Tydzień zwykły  
30 stycznia – 5 lutego 2017

Pn 30 I	6 <sup>00</sup>	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. Jerzego Chmiolka w 19. rocznicę śmierci † za śp. Andrzeja Dyczka – od żony Małgorzaty
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Mariana Machurę
Wt 31 I	6 <sup>00</sup>	– dziękczynna za opiekę Maryi w znaku fatimskim nad całym Kościołem z prośbą o umocnienie wiary szczególnie u osób Bogu poświęconych † za śp. Andrzeja Dyczka – od dzieci Weroniki, Katarzyny i Łukasza † za śp. Mariama Faca – od córki Bogumiły z mężem i wnuczki Anny
	18 <sup>00</sup>	† za śp. Genowefę i Mieczysława Kaszyckich oraz Grażynę i Wojciecha Garbarczyk
Śr 1 II	6 <sup>00</sup>	† za śp. Agnieszkę Boruch – od koleżanek z pracy „Parkowe Skrzaty” † za śp. Mariama Faca – od Marii Kapusta z Czernichowa † za śp. Małgorzatę Jarda – od siostry Marii Apostoń z rodziną
	18 <sup>00</sup>	† MSZA WYPOMINKOWA ROCZNA
Czw 2 II	6 <sup>00</sup>	† za śp. Marię Furmanek, Piotra Widurka, jego żonę Jadwigę i syna Jana
	8 <sup>00</sup>	† za śp. Mariana Machurę – od parafian tynieckich
	18 <sup>00</sup>	– o błogosławieństwo Boże i moc Ducha Świętego dla osób konsekrowanych żyjących na terenie naszej parafii – intencja Apostołów Modlitwy † za śp. Marię i Józefa Mamel † za śp. Janinę Nowakowską w rocznicę śmierci
Pt 3 II	6 <sup>00</sup>	† za śp. Antoniego Marca w 14. rocznicę śmierci † za śp. Andrzeja Dyczka – od rodziców † za śp. Mariama Faca – od wnuka Michała z rodziną
	18 <sup>00</sup>	† za śp. o. Jana Pawła – od parafian tynieckich
Sb 4 II	6 <sup>00</sup>	– o bl. Boże w pomnażaniu dobra w rodzinach, Kościele i Ojczyźnie oraz o pokój na świecie – od pracowników z firmy „Dobry .....
	18 <sup>00</sup>	† za śp. o. Jana Pawła – od Gosi i Daniela Ochmańskich † za śp. Martę Kolenda w 1. rocznicę śmierci – o wzajemną miłość i wstawiennictwo św. Jana Pawła II dla rodzin w parafii – intencja Róży I
Nd 5 II	6 <sup>00</sup>	† za śp. Mariana Machurę
	8 <sup>00</sup>	† za śp. Mariamę Wąsək i syna Piotra
	10 <sup>00</sup>	† za śp. Jana i Stefanię Lelonek w rocznicę śmierci † za śp. Józefa, Bronisławę Pac, syna Eugeniusza i żonę Zofię † za śp. o. Jana Pawła z Danusi Jurandówny od seniorów
	12 <sup>00</sup>	– W INTENCJI PARAFIAN
	18 <sup>00</sup>	† za śp. o. Jana Pawła – od parafian tynieckich

**Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórski Tynieckie 96)**

2 II	18 <sup>00</sup>	† za śp. o. Jana Pawła
3 II	10 <sup>00</sup>	† za śp. o. Jana Pawła

**Kaplica Siostr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)**

31 I	18 <sup>00</sup>	– we wszystkich intencjach Marii i jej męża
2 II	18 <sup>00</sup>	– dziękczynna za dar powołania do życia Oblacją, z prośbą o nowe powołania do Zgromadzenia Siostr Oblatek Serca Jezusa

- ♦ Rozpoczynamy nowy miesiąc, w związku z tym:
  - W środę podczas wieczornej Mszy św. modlić się będziemy za wszystkich zmarłych wspomnianych w wypominkach rocznych.
  - W piątek odwiedzimy przed południem chorych z Komunią św. Po południu od 17<sup>30</sup> będzie okazja do spowiedzi św. W tym czasie jak co tydzień odmawiany będzie różaniec w intencji zgody w rodzinach i pokoju na świecie. Po Mszy św. wieczornej zostanie odprawione nabożeństwo do NSPJ przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.
  - W sobotę po Mszy św. wieczornej modlić się będziemy przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny.
  - W niedzielę o 15<sup>00</sup> odbędą się nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.
- ♦ Kancelaria parafialna będzie nieczynna w poniedziałek 30 stycznia i środę 1 lutego. Przepraszamy za utrudnienia.
- ♦ 2 lutego przypada święto Ofiarowania Pańskiego. Tego dnia dodatkowa Msza św. zostanie odprawiona o godzinie 8<sup>30</sup>. Tego dnia podczas pontyfikalnej Mszy św. o godzinie 18<sup>00</sup> br. Borys Kotowski OSB złoży śluby wieczyste. Otoczmy go naszą modlitwą. Ofiary składane tego dnia przekazane zostaną na potrzeby zakonów kontemplacyjnych. W związku z uroczystą liturgią nie będzie tego dnia Godziny Świętej.

**Rzyskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;**

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

**Kancelaria parafialna:** poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii]. **Biura cmentarza:** poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

**Numer konta bankowego:** Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997